

## Warszawscy redaktorowie pod sądem.

Nadażyć trudno coraz to nowym procesom wytaczanym redaktorom w Warszawie. Jednym z ostatnich jest b. redaktor dawnej „Gazety Handlowej“ p. Stanisław Aleksander Kempner, obecnie redaktor naczelny „Nowej Gazety“, dziennika stronnictwa postępowo-demokratycznego, którego



Warszawscy redaktorowie pod sądem: Stanisław Kempner, wybitny ekonomista, redaktor „Nowej Gazety“, jeden z kandydatów na posła z Warszawy.

patronem, nosobieniem i głową jest Aleksander Świętochowski, jak swego czasu był dla krakowskiej „Nowej Reformy“ śp. Adam Asnyk. P. Kempner pociągnięty jest do odpowiedzialności sądowej z § ustawy prasowej 129 a (obraza majestatu) za przedruk artykułu z pism rosyjskich. Po pierwszym przesłuchaniu śledczem pozostawiono p. Kempnera na wolnej stopie za kaucyą.

Indywidualność to wybitna i wiedzą i nauką. Urodzony w Kaliszu r. 1857, wcześniej poświęcił się publicystyce. Czynny zawsze brał udział w pracach ekonomicznych Towarzystwa przemysłu i handlu, gdzie był zawsze z uwagą i chętnie słuchany jako świetny prelegent, obdarzony darem wymowy połączonej z siłą przekonania. Zalety te obok wielkiego zasobu odwagi cywilnej wysunęły go w ostatnich czasach na czoło partii, jako kandydata nie bez dużych szans na posła do Dumy państwowej z Warszawy; kwalifikuje go też do tego mandatu duża jego erudycja jako wybitnego ekonomisty.

W szeregu redaktorów pod sądem stanie też i Bolesław Koskowski z tytułu swego niedawnego jako odpowiedzialny redaktor „Gońca“, dziś „Pracy polskiej“, za przestępstwo popełnione opisem zająć między tłumem a komisarzem policyi. Publicysta to w całym tego słowa znaczeniu tegi w piórze. Charakter to przytem nieugięty, czego dał dowód dwukrotnie na stanowisku redaktora „Gońca“ wobec jego wydawców, a specjalnie ordynata Zamoyskiego, nie zgodziwszy się na żadne ustępstwa od zasad dziennika, a tem mniej na odwołanie raz już zamieszczanego artykułu od redakcyi. Ustąpił też z „Gońca“ i zajął swe poprzednie stanowisko sekretarza red. „Gazety Polskiej“, na którym dał się poznać szerszym kołom. Koskowski (ur. 1870 r.) był zrazu współpracownikiem „Głosu“, potem sekretarzem „Kuryera warszawskiego“, na którym to stanowisku popadł w odpowiedzialność przed rządem, jako zastępujący redaktora, skutkiem czego zamieniono mu jego stanowisko na korespondenta berlińskiego. W stosunkach uprzejmy, w usposobieniu równy, zajęty zawsze pracą, cieszy się sympatya kolegów, zaufaniem ogółu.

Bejot.

## Śnieg bronił kościoła.

Katolicy francuscy nie mogą sobie dać rady z wykonawcami rozporządzeń rządu paryskiego w sprawie inwentaryzacji kościołów. Widząc w tem świętokradztwo, bronią, jak mogą, przystępu świeckim urzędnikom państwowym do swoich świątyń. Czytaliśmy już o wszelkiego rodzaju barykadach, jakie pobożni parafianie wznosili w bramach kościołów, lub jakimi zatarasowywali wejścia do zakrystyj, gdzie komisya rządowa miała spisać naczynia i sprzęty poświęcone. Ale osobliwszy sposób, jak widzimy na naszej rycinie, znaleźli sobie mieszkańcy wioski Bellefontaine w departamencie



Śnieg bronił kościoła: W wiosce francuskiej parafianie obwarowali kościół śniegiem, żeby nie dopuścić do inwentaryzacji.

Jura. Leży ona w górach na wysokości 1000 metrów, gdzie obecnie pokrył wszystko śnieg wysoki. Skorzystali z niego parafianie w dniu, w którym miała się do nich zjawić komisya inwentaryzacyjna. Urzędnicy przyjeżdżają i zastają kościółek

wiejski dosłownie obwarowany śniegiem. Wszystkie wejścia zamurowano od wnętrza i na zewnątrz kopicami śniegu, wzmocnionymi jeszcze gałęzmi sosnowymi. Urzędnicy wobec tego musieli z niczem powrócić do najbliższego miasta. A na dowód, jak trwały były fortyfikacje obronne, niech posłuży fakt, że kiedy po odjeździe komisji, proboszcz chciał się dostać do kościoła, żeby odprawić na-



Warszawscy redaktorowie pod sądem: Bolesław Koskowski, znakomity publicysta, były redaktor „Gońca“.

bożeństwo dziękczynne, musieli parafianie przez kilkanaście godzin pracować ciężko, żeby chociaż jedno wejście otworzyć, śnieg bowiem ubity twar- do, zlodowaciał tymczasem na mrozie.

## Polacy w stolicy Rosji.

Zamieszczamy tu dziś reprodukcję fotografii, przedstawiającej wnętrze sali biblioteczej przy polskim kościele św. Katarzyny w Petersburgu w czasie zgromadzenia przedwyborczego, jakie niedawno odbyła tam kolonia polska w stolicy Rosji, z okazji zbliżających się wyborów do Dumy państwowej.

Przemawia właśnie do zebranych Franciszek



Polacy w stolicy Rosji Przedwyborcze zgromadzenie kolonii polskiej w Petersburgu w sali biblioteczej przy kościele św. Katarzyny, w czasie przemowy Franciszka Olszewskiego.